piątek, 06.01.2023

Gorzkie Żale

Gorzkie Żale - treść

Pobudka

Gorzkie żale, przybywajcie, Serca nasze przenikajcie, Serca nasze przenikajcie, Rozpłyńcie się, me źrenice, Toczcie smutnych łez krynice.
Słońce, gwiazdy omdlewają, Żałobą się pokrywają, Płaczą rzewnie Aniołowie, A któż żałość ich wypowie, A któż żałość ich wypowie?
Opoki się twarde krają, Z grobów umarli powstają, Cóż jest, pytam, co się dzieje? Wszystko stworzenie truchleje!
Na ból Męki Chrystusowej, Żal przejmuje bez wymowy, Uderz, Jezu, bez odwłoki, W twarde serc naszych opoki!
Jezu mój, we krwi ran Swoich, Obmyj duszę z grzechów moich! Upał serca swego chłodzę, Gdy w przepaść Męki Twej wchodzę.

CZĘŚĆ PIERWSZA

Intencja

Przy pomocy łaski Bożej przystępujemy do rozważania męki Pana naszego Jezusa Chrystusa.
W pierwszej części będziemy rozważali, co Pan Jezus wycierpiał od modlitwy w Ogrójcu aż do niesłusznego oskarżenia przed sądem. Te zniewagi i zelżywości temuż Panu za nas bolejącemu ofiarujmy: za Kościół święty katolicki, za najwyższego Pasterza z całym duchowieństwem, nadto za nieprzyjaciół krzyża Chrystusowego i wszystkich niewiernych, aby im Pan Bóg dał łaskę nawrócenia i opamiętania.

Hymn

Żal duszę ściska, serce boleść czuje,
Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje;
Klęczy w Ogrójcu, gdy krwawy pot leje,
Me serce mdleje.

Pana świętości uczeń zły całuje,
Żołnierz okrutny powrózmi krępuje,
Jezus tym więzom dla nas się poddaje,
Na śmierć wydaje.

Bije, popycha tłum nieposkromiony
Nielitościwie z tej i owej strony,
Za włosy targa; znosi w cierpliwości

Król z wysokości.

Zsiniałe przedtem krwią zachodzą usta,
Gdy zbrojną żołnierz rękawicą chlusta;
Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie
Serca kochanie.

Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało!
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości
Dla Twej miłości.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem

Jezu, na zabicie okrutne, Cichy Baranku od wrogów szukany, Jezu mój kochany!
Jezu, za trzydzieści srebrników, od niewdzięcznego ucznia zaprzedany, Jezu mój kochany!
Jezu, w ciężkim smutku żałością, Jakoś sam wyznał przed śmiercią nękany, Jezu mój kochany!
Jezu, na modlitwie w Ogrójcu, strumieniem potu krwawego zalany, Jezu mój kochany!
Jezu, całowaniem zdradliwym, od niegodnego Judasza wydany, Jezu mój kochany!
Jezu, powrozami grubymi, od swawolnego żołdactwa związany, Jezu mój kochany!
Jezu, od pospólstwa zelżywie, Przed Annaszowym sądem znieważany, Jezu mój kochany!
Jezu, przez ulice sromotnie, Przed sąd Kajfasza za włosy targany, Jezu mój kochany!
Jezu, od Malchusa srogiego, Ręką zbrodniczą wypoliczkowany, Jezu mój kochany!
Jezu, od fałszywych dwóch świadków, Za zwodziciela niesłusznie podany, Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony, dla nas zelżony i pohańbiony!
Bądź uwielbiony, bądź wysławiony, Boże nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką Bolesną

Ach! Ja Matka tak żałosna! Boleść Mnie ściska nieznośna,
Miecz Me serce przenika, Miecz Me serce przenika.
Czemuś, Matko ukochana, Ciężko na sercu stroskana? Czemu wszystka truchlejesz?
Co mię pytasz, wszystkam w mdłości, Mówić nie mogę z żałości, Krew mi serce zalewa.
Powiedz mi, o Panno moja, Czemu blednieje twarz Twoja? Czemu gorzkie łzy lejesz?
Widzę, że Syn ukochany, W Ogrójcu cały zalany, Potu krwawym potokiem.
O Matko, źródło miłości, Niech czuję gwałt Twej żałości! Dozwól mi z sobą płakać!

(Jeżeli się śpiewa jedną tylko część, dodaje się 3 razy: Któryś za nas cierpiał rany)

CZĘŚĆ DRUGA

Gorzkie żale przybywajcie...

Intencja

W drugiej części rozmyślania Męki Pańskiej będziemy rozważali, co Pan Jezus wycierpiał od niesłusznego przed sądem oskarżenia aż do okrutnego cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarujemy, prosząc Go o pomyślność dla Ojczyzny naszej, o pokój , o zgodę dla wszystkich narodów, a dla siebie o odpuszczenie grzechów, oddalenie klęsk i nieszczęść doczesnych, a szczególnie: zarazy, głodu , ognia i wojny.

Hymn

Przypatrz się, duszo, jak cię Bóg miłuje,
Jako dla ciebie sobie nie folguje.
Przecież Go bardziej niż katowska dręczy,
Złość twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan wszego stworzenia,
Cichy Baranek, z wielkiego wzgardzenia
Dla białej szaty, którą jest odziany,
Głupim nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze biczują;
Pójdźmyż, grzesznicy, oto nam gotują
Ze Krwi Jezusa dla serca ochłody
Zdrój żywej wody.

Pycha światowa niechaj, co chce, wróży,
Co na swe skronie wije wieniec z róży,
W szkarłat na pośmiech, cierniem Król zraniony
Jest ozdobiony!

Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię mój Jezu, sprośnie obrażało!
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości
Dla Twej miłości!

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem

Jezu, od pospólstwa niewinnie, Jako łotr godzien śmierci obwołany, Jezu mój kochany!
Jezu, od złośliwych morderców, Po ślicznej twarzy tak sprośnie zeplwany, Jezu mój kochany!
Jezu, pod przysięgą od Piotra, Po trzykroć z wielkiej bojaźni zaprzany, Jezu mój kochany!
Jezu, od okrutnych oprawców, Na sąd Piłata jak zbójca szarpany, Jezu mój kochany!
Jezu, od Heroda i dworzan, Królu niebieski, zelżywie wyśmiany, Jezu mój kochany!
Jezu, w białą szatę szydersko, na większy pośmiech i hańbę ubrany, Jezu mój kochany!
Jezu, u kamiennego słupa, Niemiłosiernie biczami wysmagany, Jezu mój kochany!
Jezu, przez szyderstwo okrutne, cierniowym wieńcem ukoronowany, Jezu mój kochany!

Jezu, od zołnierzy niegodnie, Na pośmiewisko purpurą odziany, Jezu mój kochany!

Jezu, trzciną po głowie bity, Królu boleści, przez lud wyszydzany, Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony, dla nas zelżony i pohańbiony!
Bądź uwielbiony, bądź wysławiony, Boże nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką Bolesną

Ach, widzę Syna mojego, Przy słupie obnażonego, Rózgami zsieczonego!
Święta Panno, uproś dla mnie, Bym ran Syna Twego znamię, Miał na sercu wyryte!
Ach, widzę jako niezmiernie, Ostre głowę rani ciernie! Dusza moja ustaje.
O Maryjo, Syna swego, Ostrym cierniem zranionego, Podzielże ze mną mękę!
Obym ja, Matka strapiona, Mogła na swoje ramiona, Złożyć krzyż Twój, Synu mój!
Proszę, o Panno jedyna, Niechaj krzyż Twojego Syna, Zawsze w sercu swym noszę!

(3 razy: Któryś za nas cierpiał rany)

CZĘŚĆ TRZECIA

Gorzkie żale przybywajcie...

Intencja

W ostatniej części będziemy rozważali, co Pan Jezus cierpiał od chwili ukoronowania aż do ciężkiego skonania na krzyżu. Te bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi, jakie Mu wyrządzono, ofiarujemy za grzeszników zatwardziałych, aby Zbawiciel pobudził ich serca zbłąkane do pokuty i prawdziwej poprawy życia, oraz za dusze w czyśćcu cierpiące, aby im litościwy Jezus Krwią swoją świętą ogień zgasił; prośmy nadto, by i nam wyjednał na godzinę śmierci skruchę za grzechy i szczęśliwe w łasce Bożej wytrwanie.

Hymn

Duszo oziębła, czemu nie gorejesz?
Serce me, czemu całe nie truchlejesz?
Toczy twój Jezus z ognistej miłości
Krew w obfitości.

Ogień miłości, gdy Go tak rozpala,
Sromotne drzewo na ramiona zwala;
Zemdlony Jezus pod krzyżem uklęka,
Jęczy i stęka.
Okrutnym katom posłuszny się staje,
Ręce i nogi przebić sobie daje,
Wisi na krzyżu, ból ponosi srogi
Nasz Zbawca drogi.

O słodkie drzewo, spuszczam już ciało,
Aby na tobie dłużej nie wisiało!
My je uczciwie w grobie położymy,
Płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało!
Żal mi, ach żal mi ciężkich moich złości
Dla Twej miłości!

Niech Ci, mój Jezu, cześć będzie w wieczności
Za Twe obelgi, męki, zelżywości,
Któreś ochotnie, Syn Boga jedyny,
Cierpiał bez winy!

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem

Jezu, od pospólstwa niezbożnie, Jako złoczyńca z łotry porównany, Jezu mój kochany!
Jezu, od Piłata niesłusznie, Na śmierć krzyżową za ludzi skazany, Jezu mój kochany!
Jezu, srogim krzyża ciężarem, Na kalwaryjskiej drodze zmordowany, Jezu mój kochany!
Jezu, do sromotnego drzewa, Przytępionymi gwoździmi przykowany, Jezu mój kochany!
Jezu, jawnie pośród dwu łotrów, Na drzewie hańby ukrzyżowany, Jezu mój kochany!
Jezu, od stojących wokoło, I od przechodzących szyderczo wyśmiany, Jezu mój kochany!
Jezu, bluźnierstwami od złego, Współwiszącego łotra wyszydzany, Jezu mój kochany!
Jezu, gorzką żółcią i octem, W wielkim pragnieniu swoim napawany, Jezu mój kochany!
Jezu, w swej miłości niezmiernej, Jeszcze po śmierci włócznią przeorany, Jezu mój kochany!
Jezu, od Józefa uczciwie, I od Nikodema w grobie pochowany, Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony, dla nas zelżony i pohańbiony!
Bądź uwielbiony, bądź wysławiony, Boże nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką Bolesną

Ach, ja Matka boleściwa, Pod krzyżem stoję smutliwa, Serce żałość przejmuje.
O Matko, niechaj prawdziwie, Patrząc na krzyż żałośliwie, Płaczę z Tobą rzewliwie!
Jużci, już moje Kochanie, Gotuje się na konanie! Toć i ja z Nim umieram!
Pragnę, Matko zostać z Tobą, Dzielić się Twoją żałobą, Śmierci Syna Twojego.
Zamknął słodką Jezus mowę, Już ku ziemi skłania głowę, Żegna już Matkę swoją!
O Maryjo, Ciebie proszę, Niech Jezusa rany noszę, I serdecznie rozważam.

Potem klęcząc trzy razy śpiewa się:

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!